

(Corriere dello Sport - R.Maida) Ale czy to naprawdę koniec? Zdjęcie angielskiego kibica w centrum handlowym w Leicester ponownie zapaliło wyobraźnię kibiców Romy: Riyad Mahrez zaznaczył, że możliwość jego transferu - bez wspomnienia o Romie - pozostaje konkretna. Ewidentnie Monchi, który doszedł do zaoferowania 35 mln euro, aby sprowadzić skrzydłowego ataku, którego potrzebuje Di Francesco, obserwuje z zainteresowaniem rozwój tej sprawy.

W międzyczasie, w przeddzień meczu z Brighton, w Anglii krążyły słowa trenera Leicester, Craiga Shakespeare'a, który wydawał się być mniej przekonany niż zazwyczaj co do przyszłości Mahreza: *"Nie wiem czy to prawda, że Roma odpuściła. Ale jeśli tak jest, jestem szczęśliwy, gdyż Riyad jest dla nas ważnym piłkarzem"*. Rzeczywistość, mimo że w Trigorii tego nie potwierdzają, wydaje się być jasna: dopóki Roma nie pozyska kogoś innego niż Mahrez, każdy dzień jest dobry, aby ponownie otworzyć ten kanał. Pozostając jednak przy propozycji z połowy sierpnia, 32 mln euro plus 3 mln bonusów, gdyż poza tą kwotą Roma nie zamierza wychodzić.

W międzyczasie, w chaosie ostatnich dni mercato, dzień podpaliły słowa prezydenta Sampdorii, Ferrero, który mówił, że *"Roma jest bliżej od Interu w wyścigu po Schicka"*. Również tutaj trzeba się zagłębić. Monchi zasięgał natychmiast informacji na temat Schicka, gdy tylko nie powiodły się negocjacje z Juventusem. Mamy tu do czynienia z młodym i mocnym graczem, który posłużyłby każdej drużynie. Ale będąc środkowym napastnikiem, nie jest pierwszym wyborem dla Romy, która już zapłaciła dużo pieniędzy za jego sobowtóra, Defrela, również lewonożnego gracza. Jeśli w przyszłym tygodniu czy tuż przed ostatnim gongiem okna transferowego Schick będzie nadal dostępny, a Monchi będzie bez napastników, wówczas każdy scenariusz stanie się możliwy.

Bardziej konkretna jest sprawa Munira El Haddadiego, młodej gwiazdy Barcelony: spośród wszystkich piłkarzy, z którymi kontaktował się Monchi, jest na dzisiaj jedynym, który ma szansę na zmianę koszulki. Nie wystarczy jednak 15 mln euro, które zaoferowała Roma. Trzeba podnieść poprzeczkę. I nie jest powiedziane, że w Trigorii zamierzają to zrobić, od momentu, gdy na tej pozycji mają już ambitnego młodego gracza jakim jest Cengiz Under. Stawianie na 22-letniego napastnika, który nigdy w karierze nie rozegrał pełnego sezonu w pierwszym składzie, może nie być idealnym rozwiązaniem. Bardziej bezpieczne byłoby skorzystanie z Cuadrado, mimo że jest prawonożny. Na chwilę obecną Juve go jednak nie sprzedaje. I na pewno nie do Romy, która jest na papierze kandydatem do walki o pierwsze miejsca. Niesprawdzonymi pozostaną terytoria, które prowadzą do Holendra Promesa, niezbywalnego dla Spartaka i Hiszpana Lucasa Vasqueza, zablokowanego przez Real Madryt.

Autor: abruzzi